

Witam!

Drodzy Rodzice, Kochane Dzieci! W związku z decyzją rządu o zawieszeniu zajęć dydaktyczno -wychowawczych, zapraszamy Państwa i dzieci do wspólnej nauki poprzez zabawę. Będę codziennie przysyłała Państwu propozycje i materiały do wspólnej pracy z dzieckiem. Zachęcam do ich skorzystania.

Poniedziałek – 29.03.2021r

TEMAT: Rozmawiamy o tradycji

CELE OGÓLNE: poznanie wybranych tradycji związanych z Wielkanocą; budowanie słownika czynnego; rozwijanie umiejętności budowania spójnej i logicznej wypowiedzi; zachęcanie do pielęgnowania świątecznych tradycji

Poranna gimnastyka – prawidłowa postawa

<https://www.youtube.com/watch?v=2BQCcIjudZ8>

„O kurce, która zapominałaby o tradycji” – słuchanie opowiadania i rozmowa na temat zwyczaju malowania jajek na Wielkanoc.

O kurce, która zapominałaby o tradycji Marlena Szeląg Słońce tego dnia odważnie przedzierało warstwę chmur, a jego promienie ogrzewały wymarznąętą po zimie ziemię. I choć już niespełna miesiąc temu zniknęły ostatnie śniegi, a na wierzbach pojawiły się kotki, to dopiero ten dzień przyniósł prawdziwe ocieplenie. Wiejską dróżką wijącą się pomiędzy pastwiskami, polami i łąkami, wesoło podśpiewując, maszerował tego dnia młodziutki suseł Sylwek, który niedawno obudził się z zimowego snu. Szedł dość długo i poczuł się zmęczony. Rozejrzał się wokół i zauważył wysoką lipę. Postanowił do niej podejść na odpoczynek. Gdy zbliżył się nieco do drzewa, spostrzegł siedzącą pod nim smutną kokoszkę i rozsypane wokół niej jajka. – Cześć, jestem Sylwek. Co ci się stało? – zapytał z ciekawości suseł. – Ja, ja... nie wiem. Nic nie wiem, bo nic nie pamiętam! Bardzo boli mnie głowa, mam ogromnego guza! – rzekła przestraszona, obolała kurka i zapłakała. – Zaraz, zaraz, nie płacz. Pomogę ci... – rzekł suseł serdecznym

tonem i zabrał się do zbierania rozsypanych na ścieżce kolorowych jajek. Wrzucał je z powrotem do białego koszyka z żółtą wstążką. – Może ty wiesz, kim jestem i co tu robię? – zapytała kokoszka głosem pełnym nadziei. – Niestety nie wiem, ale czekaj... Nie martw się! Jak razem pomyślimy, to na pewno coś wymyślimy! W końcu... co dwie głowy, to nie jedna! – pocieszył kokoszkę Sylwek i zaczął drapać się po czole, myśląc, co mogło się stać. Wyjął ze swojej torby wielką lupę i przeglądał z wielką dokładnością ścieżkę w poszukiwaniu czegoś, co pomogłoby rozwiązać zagadkę. – Już wiem! To jest przyczyna całego zajścia! – suseł podskoczył z radości i wskazał na wystający gruby korzeń lipy. Wyjaśnił, że prawdopodobnie nieuważna kurka potknęła się o niego i przewróciła. Stąd guz na głowie, utrata pamięci i rozsypane na ścieżce jajka. – Masz rację, coś mi się przypomina. Tak, potknęłam się o niego i uderzyłam o ten tu kamień – zaczęła sobie przypominać kokoszka. – Szłam, o tamtędy, z koszykiem tych jajek, ale dokąd szłam? Tego już nie pamiętam... – kurka znów posmutniała.

– Ty, popatrz! Popatrz na te jajka! One są dziwnie kolorowe! Przecież nie ma takich jajek. Ktoś musiał je pomalować! – krzyknął suseł. – Ale po co komu pomalowane jajka? – zdziwiła się kurka. – Tego nie wiem, ale się dowiem. Czekaj, pomyślmę troszeczkę – to mówiąc, suseł znowu zasępił się i zatopił w rozmyślaniach., ale mimo że długo myślał, nic nie przychodziło mu do głowy. – Witajcie, moi przyjaciele! Co tak dumacie pod tym drzewem?! – uklonił się zając, który pojawił się nie wiadomo skąd. – Cześć, próbujemy rozwikłać zagadkę podróży kurki i tajemnicę kolorowych jajek – odrzekł suseł. – Przecież to proste! To są pisanki. Przed Wielkanocą maluje się jajka, żeby były kolorowe. To taka prาดawna tradycja. Kolorowe jajko jest symbolem świąt. – Aaa, teraz pamiętam! Już wszystko sobie przypomniałam! – wykrzyknęła uradowana kurka i opowiedziała całą historię. Wczoraj wieczorem malowała jajka, żeby dzisiaj rozdać je zwierzętom, które prosiły ją o pomoc w ich ozdabianiu. – Pewnie czekają na pisanki, a ja już jestem spóźniona. Będą zasmuceni, jeśli dziś im ich nie dostarczę. Nie będą mogli świętować Wielkanocy! Muszę czym prędzej rozdać je przyjaciółom, żeby tradycji stało się zadość. Pomożecie mi? – zapytała kokoszka swoich nowych znajomych. I tak we troje roznosili barwne jajka aż do samego zmierzchu. – Rozdaliśmy wszystkie pisanki. Niestety kurko, dla ciebie zabrakło... Nie została ani jedna... Część stłukła się podczas twojego porannego upadku... – zasmucił się suseł. – To nic! – powiedziała kokoszka i dodała – zaraz nowe pomaluję i siebie oraz was nimi obdaruję! – A ja ci chętnie pomogę! – skoczył zając z radości. – Ja też się przyłączę, choć nigdy jajek nie malowałem i świąt w ten sposób nie świętowałem! – powiedział zachwycony suseł. Zwierzęta w domu kurki malowały jajka pół nocy, dobrze się przy tym bawiąc. A rano zasiedli razem do wielkanocnego śniadania, które

przygotowała kokoszka w podzięcie za pomoc. Na stole nie zabrakło oczywiście barwnych pisanek, które tak skrzętnie cała trójka ozdabiała kilka godzin temu. – Tradycja to dobra rzecz! Kultuwując ją, można się dobrze bawić i razem spotkać. To takie ożywianie na chwilę pradawnych zwyczajów. Od dziś i ja będę w ten sposób obchodził Wielkanoc! – powiedział szczęśliwy suseł, trzymając w łapce pomalowaną niezdarnie przez siebie pisanekę.

N. zadaje dzieciom pytania do wysłuchanego utworu:

Kogo podczas wiosennego spaceru napotkał suseł Sylwek? Co się przytrafiło kokoszce? Kto pomógł rozwikłać zagadkę kolorowych jajek? Jak nazywały się kolorowe jajka, które rozsypała kurka? Czego symbolem jest pisanka? Po co kurka niosła kolorowe jajka? Kto pomógł jej w roznoszeniu jajek? Dlaczego dla kurki zabrakło pisanek? W jaki sposób zwierzęta rozwiązały ten problem? Kto zasiadł do świątecznego śniadania w domu kurki? Co postanowił suseł Sylwek, gdy trzymał w łapce pisanekę, i dlaczego?

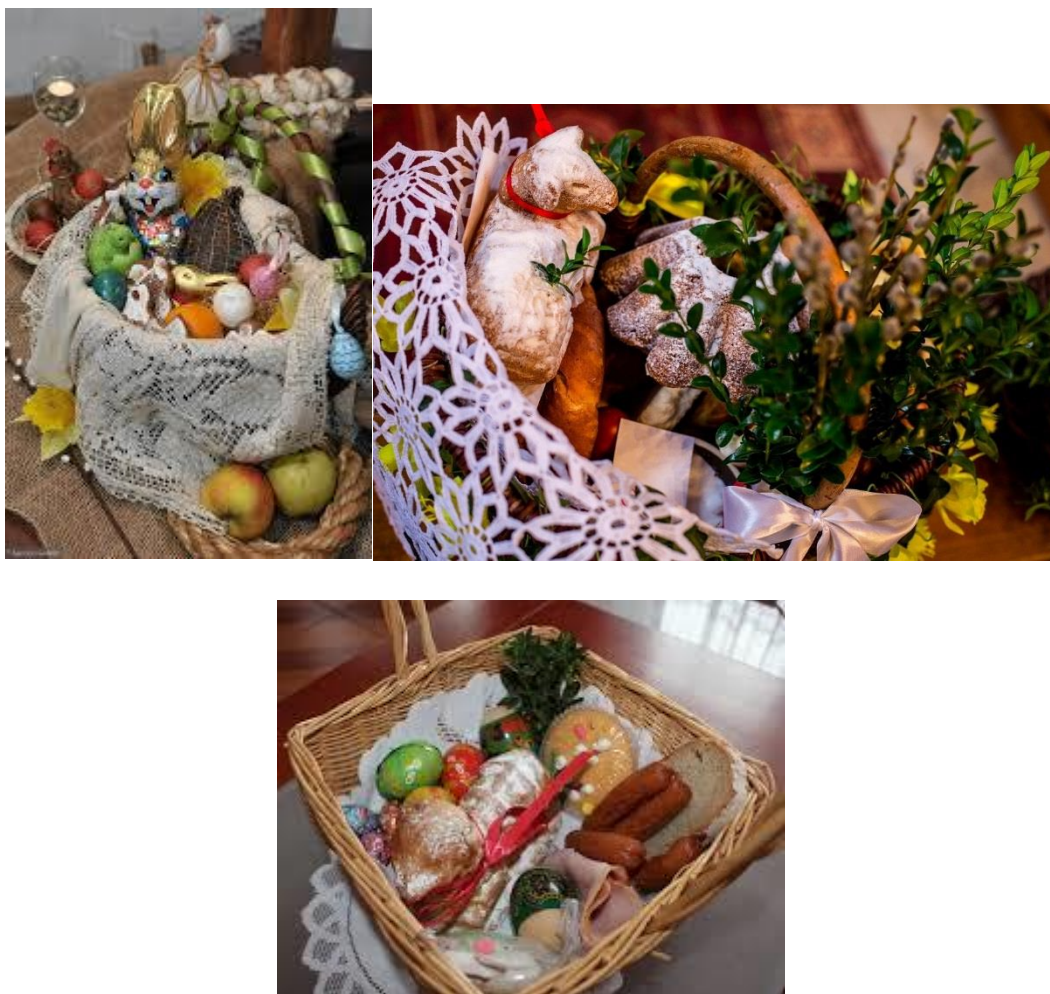
„Zbieramy rozsypane jajka” – zabawa ruchowa, utrwalanie nazewnictwa związanego z orientacją przestrzenną. Przed zabawą N. rozmieszcza w różnych miejscach w sali kolorowe jajka (papierowe sylwety). Dzieci maszerują po sali w rytmie wygrywanym przez N. na bębnie. Gdy muzyka cichnie, szukają ukrytych sylwet pisanek. Wznowienie gry na bębnie ponownie przywołuje dzieci do marszu. Gdy wszystkie pisanki zostaną odnalezione, dzieci siadają w kole. Każde przelicza swoje pisanki i mówi, gdzie je znalazło, np. na półce, pod stołem, na krześle, obok drzwi, za misiem, przed lalą, na parapecie, między kwiatami.

„Świąteczny koszyczek” – zabawa tematyczna. Dzieci szykują świąteczny koszyczek, wkładając do środka tradycyjne polskie symbole świąt wielkanocnych. N. opowiada dzieciom, że w Wielką Sobotę ze świątecznym koszyczkiem udajemy się do kościoła na poświęcenie pokarmów, a w niedzielny poranek spożywamy tę święconkę podczas wielkanocnego śniadania.

koszyk wielkanocny



Koszyczek zwykle jest wiklinowy, wyścielony białą serwetką i przyozdobiony gałązkami bukszpanu, będącego symbolem nadziei na zmartwychwstanie. Świeconka powinna składać się z siedmiu elementów. Wedle tradycji - to zapewni nam szczęście i dostatek.



„Mama stroi koszyk, koszyk wielkanocny” – zabawa integracyjna w kole ze śpiewem (na wzór zabawy „Rolnik sam w dolinie”). Dzieci, trzymając się za ręce, idą po obwodzie koła i śpiewają piosenkę. W środku koła stoi dziecko-mama, która zaprasza do środka kolejne dzieci (pisanek, bazie, baranka, chlebek, kielbaskę, babę, jajko) – wszyscy razem tworzą coraz większe wewnętrzne koło, które obraca się w drugą stronę względem zewnętrznego koła. Na słowa: wszystko rozsypała! – dzieci w obu kołach puszczaają dłonie i kucają. Przed zabawą należy dzieciom wyjaśnić znaczenie zwrotu złapać zająca, czyli przewrócić się.

Mama stroi koszyk sl. Marlena Szela, muz. Tradycyjna

Mama stroi koszyk, koszyk wielkanocny, hejże, hejże, hejże ha, mama stroi koszyk.

Mama bierze pisanek, kolorową pisanek, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka pisanek.

Mama bierze bazie, z koteczkami bazie, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka bazie.

Mama bierze baranka, cukrowego baranka, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka baranka.

Mama bierze chlebek, wielkanocny chlebek, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka chlebek.

Mama bierze kiełbasę, świąteczną kiełbasę, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka kiełbasę.

Mama bierze babę, wielkanocną babę, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka babę.

Mama bierze jajko, gotowane jajko, hejże, hejże, hejże ha, do koszyczka jajko.

Idzie z tym koszykiem, zająca złapała, hejże, hejże, hejże ha, wszystko rozsypała!

Ćwiczenie motoryki małej, ćwiczenie koordynacji wzrokowo-ruchowej. Dzieci kolorują obrazek przedstawiający koszyk wielkanocny, wycinają obrazek wzdłuż linii, a następnie układają go i nakleją na kartce. (karta pracy poniżej)

„Szlaczki na pisance” – praca dodatkowa, przygotowanie do pisania. Dziecko dokończy proste szlaczki na pisance. (karta pracy poniżej)

„Lepię jajeczka” – praca dodatkowa, rozwijanie motoryki małej i regulacji napięcia mięśniowego. Dziecko lepi z plasteliny kolorowe jajka.



„Siejemy rzeżuszkę” – ćwiczenia praktyczne. (praca dodatkowa). Najpierw dzieci wyklejają kawałkami kolorowej bibuły zewnętrzne ścianki pojemnika po twarożku. Następnie wkładają do środka watę, wsypują ziarenka rzeżuchy i podlewają je wodą.

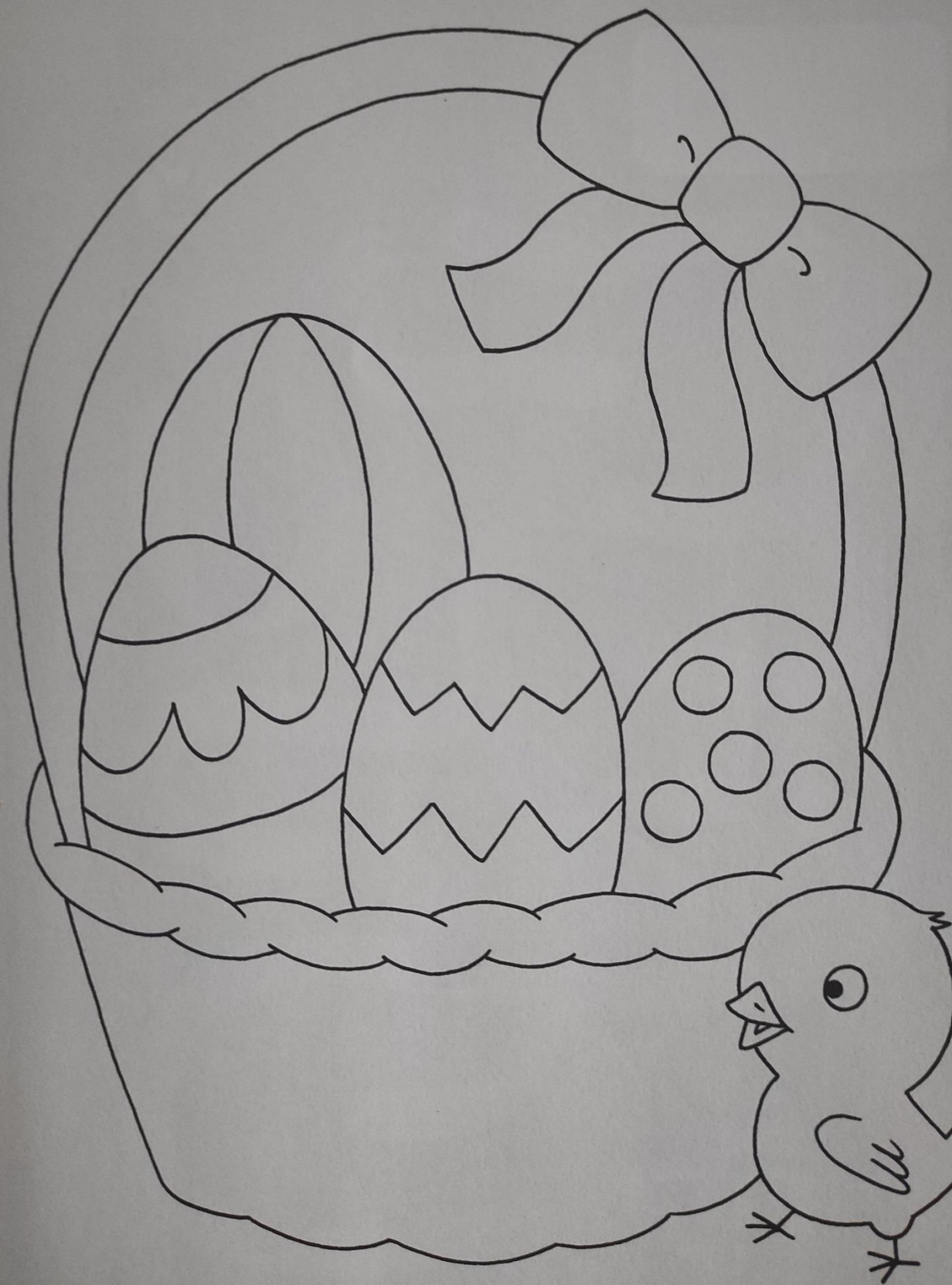


Przygotowanie wzoru . Dzieci ozdabiają wzór różnymi fakturami: plasteliną, futerkiem, teksturą, papierem ściernym, folią spożywczą. (karta pracy poniżej)

Życzę milej i owocnej zabawy! Pozdrawiam .

● Pokoloruj obrazek.

● Wytnij obrazek wzdłuż linii zaznaczonych na odwrocie, a następnie ułóż go i przyklej na kartce.





REDMI NOTE 9 PRO
AI QUAD CAMERA

